

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/81209,Kwestia-poparcia-spoecznego-dla-komunistow-na-Rzeszowszczyznie-w-latach-1944194.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Kwestia poparcia społecznego dla komunistów na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1945

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARIUSZ KRZYSZTOFIŃSKI 05.05.2021

W rezultacie załamania się niemieckiego frontu wschodniego Armia Czerwona, odnosząc kolejne zwycięstwa, w nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r. przekroczyła granicę Rzeczypospolitej. 23 lipca wojska sowieckie zajęły Lwów, a 2 sierpnia

1944 r. wkroczyły do Rzeszowa.

Przekonanie o zbrodniczości komunizmu było dość powszechne. Agresja sowiecka z 17 IX 1939 r. i aneksja znacznej części woj. lwowskiego, deportacje Polaków w głąb ZSRS, prześladowanie religii, zbrodnie na więźniach i mord na polskich oficerach w Katyniu nie przysparzały komunistom i komunizmowi zwolenników.

W Lublinie funkcjonował już uzurpatorski Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), będący narzędziem Józefa Stalina w procesie instalowania na terenie Polski systemu komunistycznego. W kręgach uznających zwierzchność Rządu RP na uchodźstwie działania organizacji komunistycznych przyrównywano do nowej Targowicy. Jak pisze Ryszard Terlecki, po wkroczeniu na teren RP Sowieców wśród ludności powszechne było przekonanie, „że Polska ponownie – jak jej wschodnia połowa w latach 1939–1941 – znalazła się pod okupacją sowiecką”.

Ludność nie chce brać udziału w radach

Należy podkreślić, że przejmując władzę, PKWN

„był całkowicie zależny od ZSRS i niemal zupełnie pozbawiony poparcia społecznego”.

Jak informował w swoim raporcie z 18 sierpnia 1944 r. Władysław Martynuska – konspiracyjny starosta opisujący sytuację po zajęciu Rzeszowa przez Sowieców:

„Władze sowieckie poleciły organizowanie władz cywilnych wyłącznie polskich. Władze te, w szczególności powiatowe i miejskie rady narodowe, organizuje PPR [...]. Wieś zachowała się całkowicie biernie i udziału w akcjach tych nie bierze. [...] PPR napotyka w organizacji [...] trudności. Ludność bowiem nie chce brać udziału w radach”.

W kręgach uznających zwierzchność Rządu RP na Uchodźstwie działania organizacji komunistycznych przyrównywano do Targowicy. Po wkroczeniu na teren RP Sowietów powszechnie było przekonanie, „że Polska ponownie – jak jej wschodnia połowa w latach 1939–1941– znalazła się pod okupacją sowiecką”.

Przekonanie o zbrodniczym charakterze komunizmu było na Rzeszowszczyźnie dość powszechne. Zarówno agresja sowiecka na Polskę dokonana 17 IX 1939 r. i anektowanie znacznej części woj. lwowskiego, późniejsze deportacje Polaków w głąb ZSRS, prześladowanie religii, zbrodnie na więźniach i wymordowanie polskich oficerów w Katyniu, nie przysparzały komunistom i komunizmowi zwolenników. Wydarzenia te w wielu przypadkach były bliskie mieszkańcom nowo utworzonego *de iure* w 1945 r. województwa rzeszowskiego. Pamiętać przy tym należy, że w okresie międzywojennym największym poparciem społecznym cieszyły się na Rzeszowszczyźnie dwa ugrupowania: Stronnictwo Narodowe oraz Stronnictwo Ludowe. Czas wojny nie wpłynął zasadniczo na zmianę wspomnianych preferencji politycznych, lecz raczej je uwypuklił.

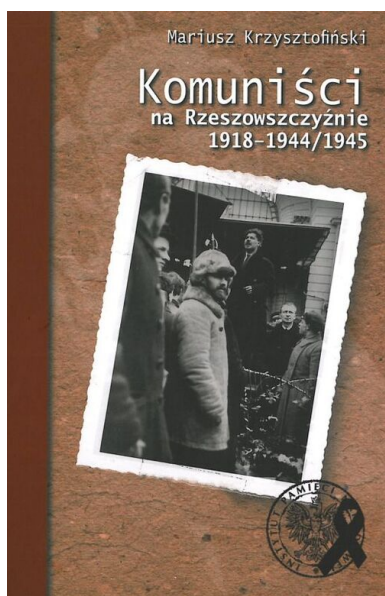
Nasza krew nie dla was!

Formalnie „siłą sprawczą” zmian politycznych, począwszy od 1944 r., była Polska Partia Robotnicza. Wyrazem różnic w potencjale politycznym komunistycznej lewicy w konfrontacji z zapleczem legalnych polskich władz rezydujących w Londynie jest dysproporcja pomiędzy liczbą członków PPR (około 246 członków partii i 454 członków Armii Ludowej) a liczbą żołnierzy Podokręgu AK Rzeszów w sierpniu 1944 r. (w okresie akcji „Burza” około 50-55 tys. żołnierzy).

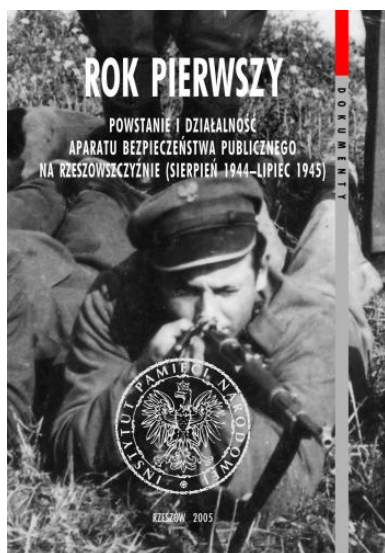
W początkowym okresie główne działania PPR miały na celu rozbięcie struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Temu celowi służyły represje, w tym m.in. zabójstwa, aresztowania i wywózki w głąb ZSRS działacze PPP i żołnierzy AK. Zarówno reforma rolna, jak i pobór rekruta do armii Berlinga, ogłoszony przez władze PKWN dekretem z 15 sierpnia 1944 r. były jednak w większości bojkotowane przez społeczeństwo. Jak pisał gen. Szatłowski do Chruszczowa:

„W powiecie przeworskim i łańcuckim zwolennicy polskiego rządu emigracyjnego prowadzą szeroką kampanię przeciwko mobilizacji miejscowej młodzieży do Wojska Polskiego. We wszystkich gminach w tych powiatach na dekrety PKWN o mobilizacji na plakatach z portretami członków PKWN napisano czerwoną farbą: «Nasza krew nie dla was». W jednym z raportów kontrwywiadu AK z pow. brzozowskiego, opisującym przebieg poboru w gromadach Golcowa i Orzechówka z 21 IX 1944 r. zapisano, iż żadnego z poborowych nie zastano w domu. Dlatego w ramach represji próbowano zastraszyć część ich rodziców, bijąc ich lub symulując aresztowanie. Ostatecznie komuniści „zwołali więc zebranie, na które przybyło kilka kobiet. Jedna z nich (...), oświadczyła im publicznie, że nie pomogą żadne ich środki, bo nikt i tak nie pójdzie, wszak mamy rząd w Londynie, który nie »kazał« iść, a ludzie tylko tego rządu słuchają”.

Jednostki Armii Krajowej (lub z niej się wywodzące), stanowiące część Polskich Sił Zbrojnych, niejednokrotnie pełniły wobec ludności cywilnej Rzeszowszczyzny rolę obronną, a czasem nawet policyjną, z jednej strony hamując rozwój bandytyzmu, z drugiej – chroniąc przed atakami UPA. Po rozwiązaniu AK funkcję tę przejęły oddziały podziemia niepodległościowego.



Mariusz Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918-1944/1945*, IPN Rzeszów 2010 (okładka pracy)



***Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 - lipiec 1945)*, wybór i opracowanie Dariusz Iwaneczko i Zbigniew Nawrocki, IPN Rzeszów 2005 (okładka pracy)**

Egzekutywa w konspiracji

Wskazane wyżej czynniki determinowały dynamikę rozrostu struktur PPR w woj. rzeszowskim, ich liczebność i działalność. Wyrazem tego były kłopoty z utworzeniem poszczególnych wydziałów KW PPR oraz ich obsadą – zasadniczo aż do 1947 r.

Wyrazem różnic w potencjale komunistów w konfrontacji z zapleczem legalnych polskich władz rezydujących w Londynie jest dysproporcja między liczbą członków PPR (około 246 i 454 członków Armii Ludowej), a liczbą żołnierzy Podokręgu AK Rzeszów w sierpniu 1944 r. (w okresie akcji „Burza” około 50-55 tys. żołnierzy).

W początkowym okresie posiedzenia egzekutywy KW PPR w Rzeszowie miały charakter tajny i odbywały się w warunkach konspiracyjnych. Przez wiele miesięcy komitety partyjne funkcjonowały tylko w większych miastach, gdzie mogły liczyć na wsparcie jednostek sowieckich, UB i MO. Ich członkami byli zresztą w znacznej mierze funkcjonariusze owych służb. „W terenie” komórki PPR uległy rozwiązaniu bądź zawiesiły działalność z obawy przed silnym podziemiem niepodległościowym.

Wraz z ofensywą styczniową Armii Czerwonej w 1945 r. Rzeszowszczyznę opuściły jej jednostki oraz grupy funkcjonariuszy UB i działaczy PPR, co osłabiło pozycję komunistów. Pozbawiona wsparcia Sowietów, w zderzeniu z brakiem poparcia społecznego, partia pozostawała wówczas w „defensywie”. Według danych z marca 1945 r. PPR w woj. rzeszowskim liczyła 4829 członków. Latem 1945 r. na znacznej części tego terenu PPR zmuszona była działać w konspiracji. Wytworzona wówczas sytuacja sprowadzała się do uznania, że w miastach rządzą komuniści, a w terenie „chłopcy z lasu”.

Czynnikiem, który deprecjonował zabiegi polityczne komunistów, była trudna do ukrycia podległość i widoczna służebność wobec „czynników” sowieckich, czyli komendantur wojskowych, a potem funkcjonariuszy NKWD i „Smiersza”, jak też rola, jaką w zwalczaniu AK i podziemia niepodległościowego odgrywały sowieckie służby specjalne.

Omawiając pokrótce wspomniane zagadnienia, można stwierdzić, iż gdyby nie Armia Czerwona, komuniści nie byłiby w stanie przejąć władzy w Polsce po 1944 r.

COFNIJ SIĘ